

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Cena dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca” Sp. z o. p. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca” Nowe Miasto-Pomorz.

ROK XIII.

NOWE MIASTO-POMORZE SOBOTA, DNIA 28 PAŹDZIERNIKA 1933

NR. 127

Hasło tegorocznego Święta Chrystusa Króla.

Papież Pius XI dnia 11 grudnia 1925 r. encykliką „Quas primas” ustanowił nowe święto, a mianowicie uroczystość Chrystusa Króla. Papież, wydając owo rozporządzenie, wyraźnie zaznaczył, że to nowe święto ma się stać rekojmią odnowienia świata. Smutne doświadczenia skłoniły papieża do napisania encykliki o „Chrystusie Królu”. Traktatem pokojowym zakończono wielką wojnę światową. **Papieża nawet nie zaproszono. Zawarto pokój, nie wspominając przytem ani Imienia Bożego.** I otóż teraz mamy tego oplakane skutki. **Są traktaty pokojowe, ale nie masz w świecie pokoju.** A dlatego nie ma pokoju ani w duszach ludzkich ani w społeczeństwach chrześcijańskich, ani pomiędzy narodami, bo ludzie go szukają na fałszywych drogach. Nie chcą bowiem słyszeć o Chrystusie, który jest jedynym źródłem i dawcą pokoju. Święto Chrystusa Pana ma się przyczynić głównie do tego, **żeby cały świat uznał go panem i królem swoim i oddał się pod Jego wszechwładne panowanie.** Królować On winien nie tylko w sercach poszczególnych jednostek ludzkich, nie tylko w rodzinach i domach ludzkich, ale ponadto **w całym życiu społecznym i publicznym.** Chrystus powinien być królem i szkoły i prasy i sądu i parlamentu i przemysłów i rządów. Wszystkich ludzi czyli zarówno poszczególne osoby jako też narody z ich kierownikami święto to ma nakłonić, **żeby uznali Chrystusa swym królem, poddali się Mu, przyjęli jego naukę i przykazania i uczynili z nich prawidło całego postępowania w życiu prywatnym i publicznym.** A wtedy zmieni się oblicze całej kuli ziemskiej, nastąpi upragniony pokój i królestwo Boże zaistnieje już na tem ziemskim padole płaczu. Niestety, **dalecy jeszcze jesteśmy od tego upragnionego celu.** Przeciw Chrystusowi i Jego Boskiej nauce zbuntowało się dziś wszystko: **wiedza, filozofia, dyplomacja, masoneria, literatura, sztuka, prawodawstwo.** To wszystko niejako woła, jak ongi sfera żydowska: „Nie chcemy, by Ten nad nami panował”. A tu z wieży św. Piotra rozbrzmiewa potężny głos: **„Wszystko winno być Jemu poddane i polityka i życie gospodarcze i handel i sztuka i rodzina i dziecko i młodzież i kobieta.”** Do walki o ideały Chrystusowe, o jego władcę nad światem, o zburzenie pogańskich zwodniczych haseł i zasad i fałszywych jego bożyszczy, wzywa nas kościół kat. w dniu święta Chrystusa Króla. Tegoroczne hasło o przywrócenie królestwa Chrystusowego na ziemi **nawiązuje do zwycięstwa wiedeńskiego.** W roku 1683 król Sobieski pod Wiedniem rozgromił armję półksiężycy, zagrażającą chrześcijaństwu. Dzisiaj niemniej zagraża chrześcijaństwu **nowoczesne pogaństwo.** Jest to t. zw. **laicyzm,** ignorujący Boga, starający się wyprzeć Go ze sfer i stosunków ludzkich **oraz jawny, wrzaskliwy ruch bezbożniczy,** który **walkę bezwzględną wypowiedział Bogu.** Naczelnym nakazem chwili jest uruchomienie powszechnej ofensywy katolickiej przeciw tym wszystkim wrogom Chrystusa Pana i jego królestwa na ziemi. **Do tej rozprawy, jako ongi przed 250 laty chrześcijaństwo Europy, wzywa dziś w Roku Świętym cały świat Chrystusowy** najwyższa głowa, abyśmy szli śladami naszych przodków w imię Tego, „co zwyciężył świat”. **Mamy więc walczyć za Chrystusa i dla Boga — tępić zło, a szerzyć dobro,** roznosząc je wszędzie w zwycięskim pochodzie. Hasło: **„Niema Boga”** winniśmy przeciwstawić hasło **„Zyje Bóg”.** Potwornym wrzaskom: **Nie chcemy, żeby Ten nad nami panował,** odpowiedzieć winniśmy potężnym akordem: **„My chcemy, aby Ten nad nami panował”.**

Złóż datkę na Challenge 1934 r.

Przed sesją budżetową.

Nie zrównoważony preliminarz budżetowy.

Warszawa, 20. 10. Za 9 dni zwołana będzie sesja budżetowa. Preliminarz budżetowy na rok 1934-35 został oddany do druku. Zamyka się on w wydatkach sumą 2.165.000.000, w dochodach 2.117.000.000, przyczem wliczone zostały wpływy z pożyczki narodowej. Mimo to, jak widzimy, preliminarz nie jest zrównoważony. Po uchwaleniu preliminarza budżetowego przez Radę Ministrów i tych ustaw, które ogłoszone będą w drodze dekretów, nastąpić ma, jak ogólnie utrzymują, zmiana gabinetu, której jednak nie należy oczekiwać wcześniej, niż na kilka dni przed zwołaniem Sejmu.

Zwraca się w związku z tem uwagę na fakt, że pułk. Prystor powtórnie przybył do Warszawy i bawi tu od kilku dni. Stąd mnożą się pogłoski, że Prystor obejmie jakąś tekę w nowym gabinecie.

Stopa dyskontowa Banku Polskiego obniżona o 1 procent.

Warszawa, 25. 10. We środę, dnia 25 bm. nastąpiło obniżenie stopy procentowej Banku Polskiego o 1 procent.

Uchwalono obniżyć stopę dyskontową dla weksli z 6 na 5 procent, a stopę lombardową z 7 na 6 procent.

Spowodować to powinno potaniecie kredytu. W ślad za Bankiem Polskim będą musiały iść B. G. K. i P. K. O., banki prywatne, komunalne, kasy oszczędności i inne instytucje kredytowe. Doprowadzić to też musi do obniżenia stopy procentowej od wkładów we wszystkich instytucjach bankowych.

Przed aresztowaniem skazańców brzeskich.

Grudziądzki „Goniec Nadwiślański” pisze:

„Stołeczna prasa sanacyjna donosi, że bliski jest już termin pozabawienia wolności skazanych byłych więźniów brzeskich. W ten sposób każdej chwili spodziewać się można aresztowania. Niektóre pisma sanacyjne donoszą, że, gdyby którykolwiek ze skazanych miał znajdować się poza miejscem stałego pobytu, wówczas zarządzone będzie jego poszukiwanie, a kaucja, złożona przez niego, ulegnie konfiskacie”.

Pogłoski o amnestji dla więźniów politycznych.

W sferach sądowych utrzymują, że w dniu 11 listopada rb., jako 15-tą rocznicę odzyskania niepodległości, zostanie ogłoszona amnestja, która w pierwszym rzędzie objąć ma przestępstwa natury politycznej.

W chwili obecnej znajduje się w więzieniach polskich blisko 43 tysiące skazańców, t. zn., że w ciągu ostatnich 4 lat liczba więźniów wzrosła o przeszło 10 tysięcy.

Armada samolotów polskich w Rumunji i jej powrót do kraju.

Eskadra 28 samolotów polskich, przybyła do stolicy Rumunji-Bukaresztu.

W czasie ewolucyj pokazowych, wykonywanych przez eskadry polskie, na lotnisku był obecny król Karol, prezes rady ministrów, członkowie rządu, szef sztabu jeneralnego oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

Loty pokazowe eskadry polskiej, w której wzięło udział 28 polskich samolotów, wzbudziły ogólny zachwyt tłumów publiczności, które zebrały się na lotnisku. — Podczas bankietu, wydanego przez podsekretarza stanu dla spraw lotnictwa, król dekorował pułk. Rayskiego orderem Korony Rumuńskiej 2-jej klasy, a oficerów eskadry orderami Korony i Gwiazdy.

Członkowie eskadry złożyli na grobie Nieznanego Żołnierza wieniec z wstęgami o barwach polskich. Obecnie już armada wróciła do kraju.

Sarraut tworzy rząd francuski.

Paryż. Prezydent republiki Lebrun powierzył misję tworzenia nowego rządu p. Sarraut. Według przewidywań nowy rząd będzie następujący: Tekę prezesa ministrów i ministra spraw wewnętrznych obejmuje Sarraut, spraw zagranicznych b. premier Daladier, finanse Bonnet, sprawiedliwości Chaumets, pracy Dalimier, oświaty Steeg. Mówi się również o udziale w gabinecie Caillauxa. Sarraut zastrzegł sobie ostateczną odpowiedź po przeprowadzeniu rozmów ze swoimi przyjaciółmi.

Demonstracje przeciw rządowe w Paryżu.

Paryż. W związku z dyskusją nad projektem rządowym reformy finansowej szeregu organizacji, a przedewszystkiem federacji podatników i związek zawodowych szoferów, taksówek, postanowili demonstrować przed izbą deputowanych. Do akcji tej przyłączyli się właściciele taksówek i samochodów ciężarowych. Przed izbą deputowanych utworzył się olbrzymi zator samochodów.

Policja nie dopuściła manifestantów przed plac, demonstranci jednak zdołali utworzyć zatępy samochodowe na sąsiednich ulicach, tamując ruch. O godz. 15 przewodniczący federacji podatników w towarzystwie innych delegatów i kilkudziesięciu przyjaciół zjawił się na moście „Concorde”, gdzie został aresztowany. W ciągu popołudnia aresztowano około 200 manifestantów.

„Pomorzem-jabłkiem niezgody”.

Z wielkiej mowy przedwyborczej Hitlera.

W ciągu swego przemówienia kanclerz Hitler oświadczył:

— „Ustawiono korytarz między Niemcami a Polską. Można było znaleźć inne rozwiązanie, które zadowoliloby obie strony. Polski i Niemiec nie można zgładzić z powierzchni świata. Dlaczegoż więc rzucono jabłko niezgody między oba kraje? Jedynie po to, aby wywołać nienawiść między narodami, które muszą z sobą wstąpić. Można było niewątpliwia znaleźć inne wyjście. Traktat wersalski miał jedynie na celu utrzymanie niepokoju”.

Kanclerz zaznaczył następnie, że dawniej uzasadniono zbrojenia tam, iż Niemcy są uzbrojone. Obecnie wobec rozbrojenia Niemiec świat mógłby również przeprowadzić rozbrojenia. Dzisiaj obojętne jest Niemcom, czy zgładzone zostaną 5 tysiącami armat, tysiącem, czy też 10.000 tanków. Ich granice stoją dziś otworem.

Niemcy kontrolują korespondencję polsko-szwedzką.

Paryż. Prasa francuska powtarza za wychodzącym w Sztokholmie „Sojaldemokraten” wiadomość, iż cenzura niemiecka stale opóźnia przechodzącą przez tranzyt niemiecki korespondencję pocztową pomiędzy Polską, a Szwecją. Liczne przesyłki giną w Niemczech bez śladu.

Poselstwo polskie otrzymało szereg skarg, zarówno ze strony polskiej jak i szwedzkiej.

Jeden z przemysłowców miał oświadczyć, że cenzura pocztowa w Niemczech użytkowała wiadomości, podane w korespondencji tranzytowej, aby zrobić konkurencję firmom polskim i szwedzkim.

Władze pocztowe szwedzkie miały interwenjować w tej sprawie.

„Sojaldemokraten” domaga się zaprowadzenia bezpośredniej komunikacji lotniczej pomiędzy Polską, a Szwecją celem uniknięcia niepożądanego kontroli.

Wielka katastrofa kolejowa we Francji 21 osób zabitych, przeszło 30 rannych.

Paryż. W pobliżu Cherbourga wykoleił się pociąg.

Według oficjalnych doniesień, w katastrofie kolejowej pod Cherbourgim padło 21 zabitych, 10 ciężko rannych i 21 lżej rannych.

Wybory samorządowe.

W dniu 26 listopada odbędą się wybory do rad miejskich w województwach Poznańskim i Pomorskim. Już są rozpisane wybory dla miast, liczących ponad 10 tysięcy mieszkańców. Przypuszcza się jednak, że wybory w dniu 26 listopada odbędą się we wszystkich miastach, a nie tylko w większych. W regulaminie wyborczym wyraźnie przewiduje się dwa terminy wyborów. Dla większych miast okres ten wynosi 40 dni, dla mniejszych zaledwie 30. W dniu 17 bm. rozpisano wybory dla większych miast, a prawdopodobnie w 10 dni najpóźniej, t. zn. 27 bm., dla reszty miast.

Powszechną uwagę, pisze pelpliński „Pielgrzym”, zwraca to zaskoczenie nagłym rozpisaniem wyborów na ziemiach zachodnich. Wszystko przemawiało zatem, że najpierw odbędą się wybory w innych częściach Polski, a dopiero później u nas. Tymczasem Pomorze i Poznańskie idzie na pierwszy ogień. Dlaczego nie rozpisano wyborów we wszystkich miastach w całym państwie? Na pytanie to „Gazeta Warszawska” odpowiada następująco:

„Widoczne jest, że obóz rządowy nie chce ryzykować rozgrywki na całym froncie jednocześnie, co umożliwi skupienie wszystkich rozporządzalnych środków agitacyjnych, kolejno na poszczególnych odcinkach i pozwoli wyciągać wnioski z ewentualnych lokalnych niepowodzeń“.

Nowa ustawa samorządowa posiada wiele niedomówień, nie wyświetla ich należyście i regulamin wyborczy. Wiele więc kłopotu będą mieli wyborcy z nowym sposobem głosowania. Jest bardzo zawyżył i może dawać pole do rozmaitych „omyłek“.

Jeżeli np. okręg wybiera 5 radnych, to na liście podanych być może trzykrotna ilość nazwisk, a więc 15. Wyborca rozporządza przy tym tylu głosami, ilu radnych ma być wybranych, w danym przykładzie 5. Głosy te może dać na 5 ostatnich z listy lub też dowolnie na 5 z kolei, którzy mu się najwięcej „podobają”, a nawet dać wszystkie swe 5 głosów na jednego kandydata. Z listy wybrani zostaną ostatecznie ci, którzy w ten sposób zdobędą w okręgu najwięcej głosów. Jest to system tak skomplikowany i niezwykły, że niejednemu zawróci wprost w głowie.

Jesteśmy pewni, że, jeżeli wybory zostaną przeprowadzone uczciwie, a nie na sposób „wsechodni”, to zwycięstwo idei narodowej i przy tych wyborach jest zapewnione. Potrzebuje zaś tego zwycięstwa interes narodu polskiego i państwa“.

Przeszło 137 milj. deficytu za pierwsze półrocze.

Warszawa. Deficyt budżetowy za pierwsze półrocze r. 1933-34, czyli od 1 kwietnia do 1 października, wyniósł 137.200.000 zł, czyli o zł 16.300.000 więcej, niż w odpowiednim okresie poprzedniego roku. Deficyt był w kwietniu najmniejszy i wynosił 15 i pół miliona złotych. W maju wzrósł do 24 i pół i we wszystkich następnych miesiącach wynosił po 20 kilka milionów. We wrześniu wynosił 21.900.000. Dochody państwowe w pierwszym półroczu wyniosły 876.700.000, wydatki zaś 1.013.900.000 złotych.

Deficyt kolejowy.

Warszawa. Deficyt kolei państwowych za drugi kwartał roku bieżącego wynosi przeszło 4 milj. złotych.

W porównaniu z drugim kwartałem roku poprzedniego wpływy kolei normalno-torowej spadły o przeszło 35 milionów złotych.

Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Nie otrzymawszy żadnej odpowiedzi, rzucił okiem na adres, a uśmiech na jego twarzy zmienił się momentalnie w wyraz niepohamowanego gniewu.

— Do mojego ukochanego Ojca, Jenerała Łukasza Darringtona... Co to jest? Tylko jedna żyjąca istota na świecie ma prawo zwać mnie ojcem, a tym jest syn mój przybrany, Princ Darrington. Wielokrotnie już odmówiłem utrzymywania jakichkolwiek stosunków z osobą, która napisała ten list!

Rzucił kopertą o ziemię; Irena pochylała się i podniosła ją, tuląc do serca drogie pismo, jakby chcąc mu pieszczotą wynagrodzić doznana zniewagę.

— Córka pańska jest umierającą i jest to jej ostatnia odezwa.

— Nie mam córki! Dwadzieścia lat temu moja córka znieśliła się nieodpowiedniem małżeństwem i z tą chwilą przestała dla mnie istnieć.

„Nędza i poniewierka rzuciła tysiące ludzi na drogę rozpacz“.

Przemówienie obrońcy posła Zielińskiego w procesie o zajęcia pod Grodziskiem.

„To wszystko, co się stało na polach pod Grodziskiem, nie było zatargiem osobistym, jeno konfliktem pomiędzy zbiorowością włościańską, ludem Grodziska i okolic z trójką pomiędzy Sanem a Wisłokiem, a władzą i jej przedstawicielami, policją. Późnobyśmy w tem morzu ludzkim szukali jednostki, jako inicjatora i organizatora; tu w tej zbiorowości chłopskiej jednostka jest raczej wykonawcą woli zbiorowej, niż jej inspiratorem i kierownikiem. Taka jest już natura tej najstarszej zbiorowości, prasłowiańskiej wsi polskiej, związanej miedzą i drogami z sąsiedztwem chałup, skupionej dokoła jednego kościoła i długiego szeregu mogił wiejskiego cmentarza.“

Zbiorowość tę budzi do życia wspólna bieda i wspólna potrzeba. Ujawnia się wtedy jej nienapisany kodeks praw i obowiązków i jej solidarność, znajdująca w prostych słowach: „Ludzie idą, ludzie wołają“, starczących za odezwy i wezwania. Jakże się działo stanowi chłopskiemu w granicach między Sanem a Wisłokiem? Widzieliśmy tu świadków w łachmanach. Słyszeliśmy krótkie, lecz jakże wymowne opowiadania o tem, że niema nafty i soli, że mięso i biały chleb jada się tu najwyżej 2 razy do roku, że zarobić niema gdzie, a rola źle rodzi, i zboże tak tanie, że niema za co kupić rzeczy najbardziej potrzebnych. Nadomiar nieszczęść grad zniszczył zboże, więc przedówek coraz cięższy i głód coraz natęższy zagałda do wsi.

I oto szarpie się w kajdanach nędzy naród chłopski, a że to nie wsechód, ma jeszcze inne troski. Wie on, jakie ma prawa polityczne, od lat kilkudziesięciu odbiera posłów do parlamentu i do Sejmu, wie, że mu konstytucja przyznała prawa stowarzyszenia się i zgromadzenia, umie cenić organizację społeczeństwa, ma wysokie poczucie swej godności ludzkiej i obywatelskiej, znieśnie raczej krzywdę materialną, niżeli poniewierkę, lecz i pod tym względem działo się chłopu źle.

Pamiętamy, jak świadkowie i oskarżeni uzalali się na niedostatek, jak Piotr Pucio tłumaczył nam, iż powodem niezadowolenia ludzi jest bieda i uciska.

A do tego jeszcze dodać zamknięcie zasłużonych towarzyszy i zabranie domu ludowego.

A więc niedobrze się dzieje narodowi polskiemu w okolicach Grodziska. Szarpał się w tej biedzie i poniewierce. Słyszano się słowa: „lepiej zdechnąć, niż żyć w takiej biedzie“. W takim stanie duchowym znajdowali się chłopci okoliczni, gdy przyszły wypadki z 22-go czerwca rb. Przedstawia się drugą stronę tego dramatu, zwanego procesem grodziskim — policję państwową.

Strzały na procesję w oktawie Bożego Ciała.

Policję obserwujemy w tym procesie od Rakszawy. Od tego czasu wszystkie wypadki upoważniają ją raczej do spokojnego traktowania ludności, ale dzień 22 czerwca rozpoczął się pod złą wróżbą.

Komendant posterunku nie wie, co to są za odgłosy, kiedy padły pierwsze strzały z moździerzy i posyła 2 policjantów.

I oto tłum spostrzega, że mają przerwać tradycyjne strzelanie w czasie nabożeństwa.

Ten tłum jest w tej chwili w największym napięciu duchowym, w największym napięciu zbiorowej siły. Przyszli do swemi troskami, na które nie znajdzie ratunku wśród ludzi, może Pan Bóg zmieni dół chłopca.

Nagle w tłumie padła wiadomość: „zabierają moździerze!“

Może kiedy indziej ta wiadomość nie wywartaby takiego wrażenia, starszych skłoniłaby do spokojnego rozważania tego faktu.

Lecz dnia 22 czerwca ludzie w Grodzisku nie są zdolni do spokojnych rozmyślań. Ale także i policja nie panuje dziś nad nerwami.

Przed nadejściem tłum posturkowi uciekają, szykują broń do strzału. Ludzi, biegnących obronnie moździerze, mogło rozbroić tylko łagodnie przyznając się do winy. Ucieczka zwraca zawsze tłum przeciwko uciekającemu. Tłum doszedł do największego napięcia nerwowego od szeregu miesięcy, wyładowuje w swój sposób niemoce, biegnie do posterunku, nie wie pogo. Oto trzech policjantów wchodzi w ten tłum, komisarz Nowakowski przemawia i zdobywa okłaski tłumowi.

Nikt do policji nie strzela, żaden policjant nie zostaje ranny.

O poszczególnych oskarżonych będą mówić koledzy. Znaczący pragnę tylko, iż od tego zbiorowiska ludzi biła taka rozpacz i niedola, że nawet strażnicy tego ludu nie umieli zapanować nad swemi nerwami, byli jakby niepewni wiary w słuszność sprawy, w imię której występowali. Co dopiero mówić o tych, którzy znieśli na sobie wszystkie skutki biedy chłopstwa. Ich nędza, ich poniewierka, sponiewieranie godności ludzkiej rzuciły ich na dno rozpacz, a tragiczny spłot okoliczności pchnął ich od zbiorowych wystąpień. Zabił dwa życia ludzkie, zapłacił za to cenę okrutną, nową niedolą, aż się rozlała potokiem nieszczęść u stóp tego trybunału.“

Jeżeli mniema, że popadł w zdziwienie i mogę ustąpić, to zapomina o krwi, której się zaparła, łącząc się z tym cudzoziemskim żebrakiem i obieżyświatem. Wracaj do niej i powiedz, że starzec nie utracił jeszcze wszystkich władz swoich i że lata zahartowały mu jeszcze bardziej serce w gniewie. Powiedz, że dziś zapomniałem już prawie o jej istnieniu!

Zrenice jego ciskały płomienie jak oczy rozdrażnionego tygrysa, a szara bladeść, będąca charakterystyczną oznaką gwałtowności rodu Darringtonów, rozlała się na jego wzburzonym obliczu.

Irena dwa razy podchodziła do drzwi, chcąc uciec, ale każdym razem wspomnienie rozpaczliwego położenia chorej matki zawróciło ją ku fotelowi.

— Gdybyś pan więc wiedział, że życie córki jego wisi na włosku, przeciąłbyś rozmyślnie ten włos?

On pochylał się ku niej ciężko, w milczeniu, przez stół, odsuwając nerwowym ruchem srebrną tacę, na której stał kryształowy flakon z dwoma kieliszkami.

— Przybyłam tutaj, aby panu wyznać świętą prawdę i na tem kończy się zadanie moje i od-

Kto jeszcze gazety nie zapisał na listopad?

W długie wieczory listopadowe najlepszą lekturą będzie „D R W E C A“.

„Chłop polski za często widzi u siebie egzekutora“.

Kraków. Zajścia łapanowskie przedstawił prokurator jako gwałt publiczny wobec stróżów bezpieczeństwa, przedstawił następnie przebieg zajść, które zaczęły się pod Trzcianą, a największe nasilenie miały w Grabiu.

Po prokuratorze zabrał głos obrońca Wahrenhaupt. Przedstawienie tragedji zajść łapanowskich targało struną duszy oskarżonych, to też siedzieli oni smutni, a niektórzy (zwłaszcza kobiety), płakały. Obrońca podniósł, że rzeczą trybunału będzie zastanowić się bliżej nad podłożem zajść, że swej jednak strony podnosi, że chłop polski jest żywiołem społecznie najcierpliwszym, najspokojniejszym, że w tradycji jest on posłuszny wszelkiej władzy i rewolucjonistą nie jest. Jednakże chłop polski wymaga pewnego minimum zaspokojenia swych potrzeb oraz sprawiedliwego i słusznego traktowania. Nie należy zapominać kogo właściwie przez cały rok u siebie widzi: albo egzekutora podatkowego albo policjanta.

Przewodniczący: Upominam pana obrońco, by nie robił nastroju. To niema nic wspólnego ze sprawą.

W dalszym ciągu podniósł obrońca, że z sali sądowej nie powinni wyjść ani zwycięzcy ani zwyciężeni.

Skoro władze umorzyły dochodzenia przeciwko posterunkowym, którzy zrobili użytek z broni, to należy puścić dla równomierności w niepamięć przynajmniej zarzucane oskarżonym. Niech ta wspólnie przelana krew polska i krew policjantów będzie zapowiedzią lepszej przyszłości. Podajmy rękę temu ludowi wiejskiemu, który reprezentują oskarżeni, rękę do zgody, miłości i braterstwa.

Następnie zabrał głos drugi obrońca, mec. Wusakowski, który w długim swoim wywodzie przedstawił okoliczności w sprawie poszczególnych oskarżonych.

Po przemówieniach obrońców przewodniczący zwrócił się do oskarżonych z zapytaniem, czy mają co na swoją obronę. Oskarżeni po kolei wstają i tłumaczą się, że nie poczują się do winy.

Nowe władze klubu parlamentarnego Stronnictwa Ludowego.

W środę, dnia 18 października br. odbyło się w Sejmie posiedzenie klubu parlamentarnego Stron. Ludowego, na którym dokonano wyboru władz klubowych. Prezesem klubu został wybrany poseł Michał Róg, wiceprezesami posłowie Madejczyk i Waleron.

Wypadek posła lud. Roja.

Poseł Rój ze Stron. Ludowego uległ w Zakopanem nieszczęśliwemu wypadkowi. Został on przejechany przez nieuważnego rowerzystę i doznał złamania uda.

Posła Roja przewieziono do szpitala.

Kartel cementowy wygrał proces. Podejmujemy walkę o zmianę wadliwej ustawy kartelowej.

W piątek, dnia 20 bm. zapadł wyrok w sprawie procesu przeciw kartelowi cementowemu.

Wyrokiem sądu kartelowej umowy komisowe, zawarte między poszczególnymi cementowniami zostały rozwiązane. Natomiast wniosek ministra przem. i handlu w sprawie rozwiązania innych umów w przemyśle cementowym został bez uwzględnienia.

Innymi słowy, kartel ogólnopolski, jako taki został rozwiązany, utrzymane zostało biuro sprzedaży oraz dwa podkartele pod nazwą Wspólnoty Interesów.

Utrzymane zostały też w mocy umowy, zawarte między spółką z ogr. odpow. Centro-Cementem, a przemysłem cementowym w Niemczech, Danji, Łotwie, Litwie, Holandji, Węgrzech, Szwecji, Rumunji i innych państwach.

To oznacza, że kartel cementowy wygrał sprawę.

powiedzialność — zabrzmiał cichy, a przejmujący głos Ireny, — Życie córki pańskiej spoczywa w jego ręku; bo, jeżeli nie dasz jej środków przebycia ciężkiej operacji, od której to życie zależy — musi umrzeć. Nie przesadzam ani na jotę, aby wymusić jałmużnę. W tym liście znajduje się świadectwo słynnego lekarza, potwierdzającego moje słowa. Jeżeli pan, ojciec jej, chcesz przyspieszyć jej koniec, to zatwardziałe sumienie twoje odpowie za to przed Bogiem.

— Smiała jesteś zaprawdę; że pozwalasz sobie tak zuchwale przemawiać do mnie!

Głos starca dyszał tłumioną wściekłością, a zaciśnięta pięść tak silnie uderzyła o stół, że kieliszki zadzwieczyły na tacy.

— Tak. Nigdy nie zrozumiesz pan, ile odwagi musiałam zebrać w sobie, aby spełnić to bolesne i upokarzające zadanie; ale obowiązek miłości nie pozwolił mi cofnąć się przed niem.

— Przekonałaś się więc naocznie, że starość nie stępiła pazurów starego lwa? — rzucił szyderczo zbielełymi od gniewu usty.

— Król zwierząt nie zanurzyłby swoich szponów we własnej krwi. Porównanie to przynosi ujmę wrodzonym instynktom natury. (C. d. n.)

W Święto Chrystusa Króla i Dniu Katolickim każdy polak-katolik o z d o b i okna mieszkania swego nalepkami Akcji Katolickiej.

Niechaj w Dniu Katolickim nie będzie domu katolickiego, którego okna świecić będą pustkami! Nalepki w cenie 10 gr sprzedawać będą w Lubawie członkinie Katol. Stow. Polek. Zarząd Akcji Katolickiej.

WIADOMOSCI.

Nowe miasto, dnia 27 października, 1933 r.

Kalendarzyk, 27 października, Piątek, Sabiny p. m.
28 października, Sobota, Szymona i Tad. ap.
29 październ., Niedziela 21 po Sw., Narcyza b.w.
Wschód słońca g. 6 — 25 m. Zachód słońca g. 16 — 16 m.
Wschód księżyca g. 15 — 04 m. Zachód księżyca g. 2 — 08 m.

Sobota 11-go listopada wolna od nauki w szkołach.

Ministerstwo oświaty wydało okólnik w sprawie obchodu rocznicy 15-lecia odzyskania niepodległości przez uczniów szkół powszechnych i średnich.

Sobota 11 listopada będzie wolna od normalnych zajęć szkolnych. W ten sposób z okazji obchodu nastąpi dwudniowa przerwa w nauce. Uroczystości szkolne połączone będą z propagandą idei popierania budowy nowych szkół powszechnych.

Mundury uczniowskie.

Kuratorja okręgów szkolnych zostały uwiadomione przez min. oświaty, że reforma ubiorów uczniowskich w szkołach powszechnych będzie przeprowadzona w ciągu lat dwóch, a to dlatego, aby nie obciążać budżetów rodzinnych.

Obowiązkowe noszenie mundurków według wzorów, ustalonych w ministerjum, będzie wprowadzone dopiero w roku przyszłym, a za dwa lata wprowadzone zostanie noszenie palt mundurowych.

2 miasta i powiatu.

Chorągiewki żałobne na groby.

Lubawa. Przypominamy uprzejmie sprzedaż chorągiewek dla ozdobienia grobów naszych Drogich Zmarłych w dniu „Święta umarłych”. Czysty dochód wpływa na cele stowarzyszenia naszego. Sprzedaży chorągiewek podjęły się łaskawie tutejsze drogerje pp. Willa i Kaszubowskiego oraz sklepy pp. Kasprzyckiej, Jaroszewskiej i Opatkówniej i księgarnia p. Jankowskiej. Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie.

Sanacja gotuje się już do wyborów do Rady Miejskiej.

Lubawa. Faktycznie wybory do Rady Miejskiej na podstawie nowej ustawy samorządowej ogłoszone zostały na 26 listopada r. i to narazie tylko w miastach powyżej 10 tys. mieszkańców. Mimo to sanacja przygotowuje się do tych wyborów i w małych miastach, co dowodzi, że i tu w najbliższych dniach spodziewać się należy rozpisania wyborów. Jeżeli chodzi o nasze miasto, to można w ostatnim tygodniu było zauważyć wprost gorączkowe wysiłki przygotowawcze. Jest to zrozumiałe, jeżeli się zważy nastroje społeczeństwa dla sanacji. Chcieć wygrać wybory wobec takiej ogólnej antypatii do sanacji ze strony całego ogółu społeczeństwa we wszystkich jego warstwach, to odważa nielada. To też to przygotowania wykazują jedynie jej niezwykle zdenerwowanie. Zebraniom konferencjom i pogadankom niema końca. Właśnie w ub. niedzielę odbyły się aż 2 zebrania w celu założenia 2 nowych organizacji san. Rozbiórka robota sanacji idzie jeszcze znacznie dalej. Pewien właśc. kamienicy, podobno do tego jeszcze mocno zadłużony, zabiega o rozbić Tow. Samodzieln. Kupców i utworzenie jakiejś innej organizacji kupieckiej. Jak zwykle, tak i tym razem do pracy tej zabierają się ludzie, nie mający nic wspólnego z kupiectwem. Najwięcej natomiast kłopotu sprawia sanacji skompletowanie list kandydatów. Do zbierania podpisów ofiarują się rozmaici faktorzy sanacyjni, obchodząc domy upatrzonej na sanacyjnych kandydatów. Choć wybiera się ludzi zależnych i koncesjonariuszy, to mimo to nie wszyscy godzą się na postawienie siebie na liście BB. Narazie toczy się praca mniej lub więcej ukryta. Na widownię występują głównie prez. BB. Wysocki do spółki z p. Łukasikiem. Chcieliby oni widzieć Radę Miejską pod swoją egidą i wywrzeć wpływ na gospodarkę miasta. Mamy nadzieję, że Obywatelstwo, tak jak zawsze tak i tym razem da należyta odprawę tym niepowołanym patronom naszej gospodarki miejskiej. Rozbiójaków jednoci narodowej musi spotkać jeszcze jeden zawód.

Narazie tylko ta przestrzeń.

Lubawa. Donosząc o sprawie dalszej regulacji Drwęcy na odcinku most kol. Białogóra—Bratjan, należy jeszcze zaznaczyć, że mimo sprzeciwu rolników władze administracyjne przystąpiły w ub. wtorek do prac regulacyjnych, narazie tylko na odcinku most kol. Białogóra do wsi Pustki. Przestrzeń ta, licząca około 3 km., jest jeszcze wspólną granicą Polski i Niemiec. A jak wiadomo, Niemcy, dając 17 tys. zł, kładą nacisk na uregulowanie tego odcinka. Zresztą przy zawieraniu spółki wodnej do regulacji na odcinku Gierłoż-Polska—Białogóra i ta przestrzeń również wchodziła wówczas w rachubę, gdyż mowa była o uregulowaniu rzeki na całej przestrzeni granicy polsko-niem. Rozpoczynając regulację na uregulowanym już odcinku, pozostawiano poza mostem kol. te 3 km. wspólnej granicy, gdyż bagry trzeba by wtedy rozbić przy przechodzeniu pod mostem.

Z tego to powodu w ub. wtorek rozpoczęła się praca około regulacji. Do tych prac należy też jeden większy przekop, prostujący rzeki, zataczającą w tem miejscu półkoła. Z Lubawy znalazło pracę przeszło 50 bezrobotnych. Prace potrwają do mrozów. Są usilne starania, by przed wiosennymi wylewami przekop był dokończony. Dalsza regulacja z powodu sprzeciwu będzie narazie wstrzymana aż do nadejścia decyzji Minist.

Sprostowanie.

Lubawa. Pan J. Łożyński prosi nas o sprostowanie podanej w „Drwęcy” z dnia 16 bm. pt. „Katastrofa samochodowa” notatki w tym sensie, że on nie prowadził samochodu i nie doznał żadnych obrażeń.

Podziękowanie.

Lubawa. Niniejszem składamy Szanownemu Obywatelstwu miasta naszego serdeczne „Bóg zapłać” za łaskawie złożone datki podczas ostatnio odbytej kwesty domowej na cele ubogich naszych.

Przy tej sposobności zanosimy gorącą prośbę o dalszą wydatną pomoc Szan. Obywatelstwa naszego. Polecamy się łask. ofiarności przy kwiecie w dniu Wszystkich Świętych na cmentarzu. Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie.

Program Dnia Katolickiego w Lubawie

w niedzielę, dnia 29 października r.

Przed południem:

Godz. 9,30. Uroczysta suma w kościele farnym, na którą przybędą poczety sztandarowe towarzystw i cechów. Po sumie wymarsz poczetów sztand. na salę hotelu „Pod Orłem”.
Godz. 11-ta. I. Plenarne Zebranie na sali hotelu „Pod Orłem”.
a) Spiew chórowy.
b) Zagajenie i słowo wstępne.
c) Wybór marszałka i sekretarzy.
d) Przemówienia delegatów towarzystw.
e) Referat: „Do walki z nowoczesnym pogaństwem” (ks. prałat Kasyna).
f) Spiew chórowy.

Po popołudniu.

Godz. 2-ga. Zebrania Sekcyjne:
1. Mężczyźni w auli szkoły powszechnej.
Referat: „Ofensywa katolicka” (ks. prob. Strehl).
2. Kobiety na sali hotelu „Pod Orłem”.
Referat: „Udział Polki—katolicki we walce z nowoczesnym pogaństwem” (p. mecenasowa Doerfferowa).
3. Młodzież męska w salce parafjalnej.
Referat: „Młodzieńca katolicki jako spadkobierca cnót rycerskich Króla Jana, „Obrońcy Krzyża” (ks. prob. Kijora).
4. Młodzież żeńska w ochronce.
Referat: „Jaki czynny udział winna brać katolicka młodzież żeńska w walce o panowanie Chrystusa—Króla” (p. Ant. Kasprzycka).
Godz. 4-ta. II. Plenarne Zebranie.
a) Spiew chórowy.
b) Odczytanie rezolucyj, uchwalonych na zebraniach sekcyjnych.
c) Referat: „Zwycięski sztandar Chrystusa—Króla” (p. dyr. Kijora).
d) Zakończenie i spiew ogólny: „My chcemy Boga”.
Godz. 6-ta. Uroczyste nieszpory z kazaniem i Te Deum.

Na „Dzień Oszczędności”.

Nowe miasto. Wzorem lat ubiegłych jest dzień 31 października międzynarodowym dniem oszczędności, którego zadaniem jest szerzyć wśród narodów, a szczególnie młodzieży idee oszczędnościowe. Nie ustępując miejsca produkcyjnym narodom kulturalnym świata, naród polski był zawsze przykładem racjonalnej oszczędności. Owian tym duchem, hołdujemy tej idei i podążymy we wtorek, dnia 31 października r. o godz. 18,30 (po nabożeństwie różańcowym) na salę Hotelu Centralnego, gdzie odbędzie się odczyt na temat: „Znaczenie i zasady oszczędności”, zorganizowany przez Miejskowy Komitet Dnia Oszczędności.

Szan. Obywatelstwo niech swoją obecnością da przykład dorastającej młodzieży! Młodzież natomiast niech zamianuje swoim przybyciem na odczyt, niech pokaże, że dojrzała do objęcia spuścizny po starzejącej się generacji. Zatem wszyscy we wtorek wieczorem na odczyt!

Komitet.

Pogrzeb śp. Heleny Kokoszyńskiej.

Nowe miasto. Dom państwa Kokoszyńskich, znanych i powszechnie poważanych obywateli naszego grodu, odkrył się kirem żaloby. Otóż nieubłagalna śmierć zabrała im ich w kwiecie lat będącą córkę Helenę. Sp. Helena Kokoszyńska była uczennicą najpierw zniesionej już dziś szkoły wydziałowej, a następnie miejsc. gimnazjum, po ukończeniu którego przeszła dla uzyskania matury do gimnazjum żeńskiego w Grudziądzu. Tam jednak z powodu rozwijającej się choroby reumatyzmu stawowego tak upragnionego przez siebie celu tego dopiąć już nie zdołała. Przyrzuciła się choroba serca, która po kilku latach niszczylielskiego swego działania przecięła pasmo jej młodocianego życia. W czwartek odbył się pogrzeb, którego liczny udział obywatelstwa dał wyraz żywym uczuciom żalu i współczucia tak dla zmarłej jako i jej Rodziny. Trumnę nieśli jej b. koleżdy z law szkolnych. W pochodzie pogrzebowym kroczył cały zastęp b. koleżanek z świecami i licznymi wieńcami. Chór „Harmonja” męski śpiewał rzewne „Miserere” podczas ekspozycji i konduktu pogrzebowego, a mieszany w czasie Mszy św. i nad grobem.

Oprócz miejsc. duchowieństwa parafjalnego uczestniczyli w pogrzebie, b. katecheta Zmarłej, ks. prof. Dembieński i obecny ks. prof. Kalinowski. Pożatem przybył z Torunia kolega z law gimnazjalnych, ks. wik. Węgielewski, który też odprawił żałobne requiem. Kondukt prowadził ks. radca Pape. Niech ziemia polska tej tak przedwcześnie we wiosnie życia zgasłej lekką będzie, a w ciężkiej boleści pograżonej rodzinie Bóg Dobrotliwy i Matka Bolesna niech pociechą będą! R. I. P.

Odczyt propagandowy.

Nowe miasto. Z okazji „Tygodnia Propagandy Związku Obrony Kresów Zachodnich” odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm., o godz. 20-tej w sali Hotelu Centralnego odczyt p. t.: „Prusy Wschodnie a Polska”. Szanowne obywatelstwo miasta i okolicy o jaknajliczniejszej przybycie pros!

Zarząd Powiatowy Z. O. K. Z.

Konferencja wywiadowcza.

Nowe miasto. Na konferencję wywiadowczą pierwszego okresu, mającą się odbyć w niedzielę, dnia 29 października r. o godzinie 14-tej do 16-tej (od 2-giej—4-tej po południu) w tutejszej szkole powszechnej. Sz. Rodziców lub Opiekunów działwy szkolnej uprzejmie zaprasza Kierownictwo szkoły powszechnej.

Akademja w Bratjanie.

1. Słowo wstępne.
2. Hymn młodzieży żeńskiej.
3. Deklamacja: W Sercach naszych Król Chryste.
4. Odczyt.
5. Fragment sceniczny „Modlitwa zakonnic”: — Czeska Mączyńska.
6. Wiersz na uroczystość Chrystusa.
7. Zakończenie wspóln. śpiewem „My chcemy Boga”.
Potem przedstawienie w 1 akcie.

Z sali sądowej.

Nowe miasto. W ub. środę na sesji wyjazdowej Sad Okręg. z Torunia rozpatrywał sprawy karne, m. in. Józefa Olszewskiego z Tereszewa o to, że z zemsty zadenuncjował przed władzami państw. leśnego p. Surraya, który rzekomo miał bezprawnie sprzedać p. Kampowi z Płowęża drzewo dębowe. Sad po przesłuchaniu świadków skazał osk. O. na 2 lata więzienia, karę tę warunkowo zawieszając na 5 lat. Ad. Załębskiego z Mrocza za przeszkodzenie policji w zabraniu dźwigni od wagi decymalnej Sad skazał na 3 mies. więzienia z zawieszeniem na 2 lata. Za niedopuszczenie do zajęcia ruchomości przez sekwestratora skarb. odpowiedzieli Wład. Piasecki, zona Lucja, Ponieważ Al., Podwojewski Jan i Piątkowski Jan, wszyscy z Nowego miasta. Sad uznał wszystkich winnymi i skazał osk. Piaseckiego na 1 rok więzienia, zoną na 5 mies. więzienia, resztę oskarżonych na 3 mies. więzienia. Biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, kary te warunkowo zawiesił oskarżonym na 3 lata. — Niej. Józef Zuchowski z Osetna za zmieniienie daty urodzenia konia w księżeczce ewid. skazany został na 6 mies. więzienia. Wobec dotychczasowej niekaralności osk. sąd zawiesił mu tę karę warunkowo na 3 lata. Na tem rozprawy zakończono.

Z Pomorza

Zaresztowanie fałszerzy pieniędzy.

Lidzbark. W sob., 21 bm. wiecz. przytrzymała miejsc. Policja 3 osobników w pobliżeniu Jeleniu, których podejrzewa się o fałszowanie 20 złotych. Osadzono ich w tut. więzieniu. Fałszerzy pochodzą z Mławy czy nawet z Warszawy. Kilka fałszyfikatów pojawiło się w miejsc. składach. Jak pogłoski krąży, fałszerze zamierzali na dłuższy czas ukłować się u pewnego gospodarza, oczywiście z zamiarem puszczania w obieg w okolicy fałszywcy pieniędzy. Bliższych szczegółów tej afery narazie nie ujawniono. Policja prowadzi dalsze śledztwo.

Za krzywoprzysięstwo ze sali sądowej do więzienia.

Lidzbark. W ub. środę rozpatrywał tut. Sad Grodzki karną sprawę Graduszewskiego, roln. z Zalesia, contra. m. kow. Kopańskiego z Boleszyna. Przewodniczył sędzia p. Chodkiewicz. Rozprawa wykazała krzywoprzysięstwo G. wskutek tego natychmiast aresztowano go na sali sądowej i odprowadzono do aresztu prewencyjnego. Sprawę tę rozpatrywać będzie prokuratorja.

Inspekcja Ministra Rolnictwa.

Działdowo. Dn. 25 bm. pociągiem z Brodnicy przybył p. Min. Rolnictwa, który wspólnie z p. Starostą zwiędził osady na parcelach białuckich. P. Minister udał się następnie do Mławy.

Posiedzenie Sejmiku Powiat.

Działdowo. Posiedzenie Sejmiku Pow. odbędzie się w piątek, 10 listopada r. o godz. 10 przed poł. w Hotelu Polskim.

Porządek obrad obejmuje m. in. sprawę poprawek budżetu pow. na rok 33-34, zmianę statutu na pobór podatków od psów, zaciągnięcie pożyczek, proponowanie kandydata na wójta na obwód Tuczki i uchwalenie nowej taryfy opłat za badanie zwierząt rzeźnych i mięsa.

Nagła śmierć chorążego.

Działdowo. W ub. piątek chorąży tut. garnizonu Czarszak udał się służbowo do Warszawy, gdzie nagle zaniemógł i nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Śmierć nastąpiła na udar serca. Sp. Cz. osierocił żonę i 2 dzieci.

Przemycnicy skazani po 2 lata więzienia.

Działdowo. Sad Okręg. na sesji wyjazdowej rozpatrywał sprawę przemycników Preussa, Kühnsta i Roselkowskiego, wszystkich z Niborka, którzy w sierpniu br. między Kramarzewem i W. Turzą przemycili do Polski 4 i pół kg. tabaki, 500 cygar, mydło, jedwabne dessous damskie i 1000 kamieni do zapalniczek, jednak zostali przez Straż Gran. ujęci. Oskarżeni oświadczyli, że podjęli się przemytu towaru za namową pośrednika, z Warszawy, który towar przy granicy miał odebrać i wręczyć im za fatygę 100 dolarów i 300 mk. niem. Dzięki czujnemu oku Straży Gr. interes jednak się nie powiódł. Sad Okręgowy oskarżonym jednak nie uwierzył i zasądził każdego na 2 lata więzienia.

Skutki żądania zapłacenia długu.

Prusy. Niejakaś W. dłużna jest pewnemu rzeźnikowi z Koszelew pewną sumę za dostarczone towary. Wierzyciel przybył do niej w ub. tygodniu, upominając się o zapłatę należności. Za dłużniczkę wstawił się jej zięć L., który wierzycielowi oświadczył, że teraz się nie płaci oraz że ma zniknąć z oczu, dopóki jest cały. Wskutek tego doszło do ostrej wymiany słów, a ostatecznie do ucieczki wierzyciela, który, znalazłszy się w niebezpieczeństwie, schronił się do szwca D. Koniec był taki, że L. zamiast wierzyciela uderzył kamieniem w głowę szwca, p. D., który stanął w obronie uciekającego wierzyciela.

Tajemnicza zbrodnia w powiecie świeckim.

Świecie. Po blisko 17 miesiącach została ujawniona strasna i tajemniczą osnuta zbrodnia, jaka miała mieć miejsce na szosie Osie—Skórcz, w pobliżu Dębowa.

Oto szczegóły:

Dnia 20 czerwca 1932 r. na szosie Osie—Skórcz, pomiędzy Osiem a Dębowcem w lesie, w odległości 9 km. od Osia, miał mieć miejsce wypadek przejechania samochodem idącego szosą nieznanego mężczyzny.

Jadący autem w obawie przed odpowiedzialnością z przejechania dokonał następnie na ofercie wypadku zabójstwa, pozabawiając go 2 wystrzałami z rewolweru życia, zwołki zaś zabrał i wjechał autem na boczną drogę leśną, w odludnym miejscu zagrzebał.

Kim był ów zamordowany mężczyzna, dotąd niewiadomo. Pod zarzutem przejechania samochodem i zabójstwa w powyższym wypadku aresztowany został brodnicki fabrykant nagrobków, Franciszek Bielawski.

W piątek rozpoczyna się rozprawa przeciw Maliszom.

Zapadła ostateczna decyzja w sprawie Maliszów.

Para zbrodniarzy stanie przed sądem doraźnym w piątek.

Rozprawie, która się rozpocznie o godzinie 9-tej rano, przewodniczyć będzie wiceprezes s. o. Krupiński, wotować będą s. o. Pilarski i s. o. dr. Stuhr. Jako sędziowie zapasowi będą fungować s. o. Horski i s. o. Kraus.

Oskarżenie wnosi prok. dr. Lewicki, który przesłał akta sprawy sądowi.

Bronić będą Malisza — dr. Tomasz Aschenner, Maliszową — dr. Warenhaupt.

Nominacja Irlandczyka p. Seana Lestera na komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Genewa, 26. Rada Ligi Narodów na odbytem dziś posiedzeniu mianowała jednomyślnie Irlandczyka, p. Seana Lestera, na stanowisko wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Zawieszenie Stow. robotników chrześc.

Warszawa. Starostwo grodzkie w Warszawie zawiesiło działalność Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Warszawie. Stowarzyszenie to posiadało kilka lokali. Patronem jego był były poseł z Chrześcijańskiej Demokracji ks. kan. Gąsiorowski. Komisarzem mianowany został Gdys, były wicemarszałek sejmu.

Stowarzyszenie to pracowało gorliwie dla dobra sprawy robotniczej przez przeszło ćwierć wieku, rozpoczynając pracę swą w latach 1905-6.

Dolar znów poniżej 6 zł.

Frank niezachwiany.

Ostatnio znów nastąpiła zniżka kursu dolara. Banknoty notowano 5.93, tj. o 23 gr. niżej niż wczoraj, dewizę na Nowy Jork 5.94, przekaz telegraficzny 5.95 (zatem kurs przekazu i kabla obniżył się o 26 gr.). Bank Polski płacił za dolary 5.90. Frank francuski utrzymuje się na dotychczasowym kursie. Według informacji, otrzymanych przez sfery bankowe, w dniu dzisiejszym dała się zauważyć na giełdach zagranicznych interwencja, zmierzająca do zapobieżenia skutkom podaży dewizy paryskiej.

Ucieczka pary królewskiej z Sjamu.

Bangkok, 24. 10. Król i królowa Sjamu zbiegli dziś na pokładzie samolotu ze stolicy w kierunku północnej granicy Indochin. W Sjamie bowiem wybuchła rewolucja.

Cała niemal rodzina zginęła podczas snu.

Na przedmieściu Rzymu, Centocelle, runął w godzinach rannych dom w chwili, gdy cała rodzina, złożona z 8 osób, jeszcze spała. Z pod gruzów wydobyto 6 trupów i dwóch ciężko rannych ostatnich członków rodziny.

Komunikat.

W poniedziałek, dnia 30. X. 1933 o godz. 13-tej w południe odbędzie się w Lubawie w lokalu p. Piotrowicza, ul. Zamkowa, zebranie dla osadników rentowych w sprawie obniżenia rent z 43 proc. na 21 i pół proc. i stawiania podań do O. N. Z. o waloryzacji renty. Na zebranie to powinni się stawić wszyscy osadnicy rentowi okręgu lubawskiego.

Wstęp na salę mają tylko ci osadnicy, którzy wykażą się legitymacją Kółka Roln., że opłacili składkę członkowską na rok 1933.

W Nowemmieście odbędzie się zebranie dla osadników rentowych we wtorek, dnia 31 bm. o godz. 13 w lokalu T. R. P. z tym samym programem.

Uwaga. Zwracamy uwagę osadnikom, że ci wszyscy, którzy nie złożą podań w przepisanej ustawie czasokresie, stracą prawo do obniżenia renty. Każdy osadnik, który ten komunikat przeczyta, powinien zawiadomić o tem sąsiada, tak, aby każdy był poinformowany o mających się odbyć zebraniach i o obowiązku złożenia na czas podania do O. N. Z. Tow. Roln. Pow.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 24. 10. 1933 r.

Buhaje:		
Wytuczony pełnomięsiste	62—68	
Tuczony mięsiste	54—58	
Nietuczony, dobrze odżyw. starsze	46—50	
Miernie odżywione	40—44	
Krowy:		
Tuczony pełnomięsiste	66—72	
Wytuczony mięsiste	56—64	
Nietuczony, dobrze odżywione	42—48	
Miernie odżywione	28—34	
Jalowice:		
Wytuczony pełnomięsiste	70—74	
Tuczony mięsiste	60—64	
Nietuczony, dobrze odżywione	50—56	
Miernie odżywione	42—48	
Młodzież:		
Dobrze odżywione	44—50	
Miernie odżywione	40—44	
Cielęta:		
Najprzedniejsze cielęta wytuczony	72—80	
Tuczony cielęta	64—70	
Dobrze odżywione	56—62	
Miernie odżywione	46—50	
Świnie (tuczniaki):		
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	102—106	
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	94—98	
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	88—92	
Mięsiste ponad 80 kg. żywej wagi	78—84	
Maciory i późne kastraty	84—92	

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dolar 5.95 (Bank Polski płaci); frank francuski 34.80; frank szwajcarski 172.50; funt szterling 28.10; marka niemiecka 210.50; szyling austriacki 100; korona czeska 25

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, 28. 10. rb. 7.00 Audycja poranna. 12.05 15.40 Płyty gr. 16.00 Audycja dla chorych. (Tr. ze Lwowa). 16.40 Lekcja języka franc. (kurs średni). 16.55 Koncert popularny (ork. P. R.). 17.50 „Wiad. ogrodn.”. 18.00 „Z wędrowki po Górnym Śląsku”. 18.20 Piosenki. 19.25 „Pies wyga”, frgm. z pow. Dygasińskiego pt. „As” (Kwadr. lit.). 19.45 Dz. wiecz. 20.00 Uroczysty koncert, pośw. muzyce czeskiej z ok. XIV-lecia ogłoszenia niepodległości Czechosłowacji w wyk. ork. symf. P. R. 21.00 „Skrzynka pocztowa techn.”. 21.15 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 Wiad. sport. 22.15 Koncert muzyki polskiej. 23.05 Muzyka tan. z cukierni Ziemiańskiej.

Niedziela, 29. 10. Tr. naboż. ze Lwowa, 12.15. Poranek muz. z Filhar. Warsz. 13.00 Pogadanka „Place w Polsce” 14.00 „Jak obchodzić się zimą z inwentarzem”. 15.00 „Nieporozumienia spadkowe na wsi”. 20.00 Audycja z okazji święta Nar. Turcji.

Poniedziałek, 30. X. 12.05 Koncert ork. mandol. 16.10 Recital fort. Burkatha. 16.40 Lekcja jęz. franc. 15.55 Koncert solistów. 18.00 „Wśród Polaków w Stan. Zjedn.” 20.00 „Lili”, operetka Rożyckiego.

RUCH TOWARZYSTW.

Gotów. S. M. P. Gotów.

Nowemiasto. Wzywam wszystkie placówki S. M. P. męskie i żeńskie, by stawiły się w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 10 na dziedzińcu Szkoły Powszechnej, by brać udział gremjalny w pochodzie manifestacyjnym na cześć Chrystusa Króla. Sprawie służ! Gotów! Ks. Weltrowski.

Nowemiasto. Baczność Sokoli! W niedzielę, dnia 29. października br. o godz. 9.30 przed połud. zbiórka wszystkich członków u druha Prezesa w celu brania udziału w uroczystości manifestacyjnej ku czci „Chystusa Króla”. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Czotem! Zarząd.

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 25. 10.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe zdadne do przemiału	14.50—14.75
Pszonica	19.25—19.75
Owies	13.25—13.50
Jęczmień browarowy	15.75—16.50
Mąka żytnia	20.75—21.00
Mąka pszenna 65 proc.	31.50—33.50
Otręby żytnie	9.52—9.75
Otręby pszenne	9.00—9.50
Rzepak	39.00—40.00
Gorzyczka	37.00—39.00
Groch Victoria.	21.00—25.00
Groch Folgera	22.00—25.00

Za redakcją odpowiedzialny: Franciszek Lupieki w Nowemmieście, Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ostatnia zabawa wieczorowa

w niedzielę, dnia 29. X. 1933 r.
w lokalu lasku miejskiego.
Najnowszy zespół.
Wstęp dla wszystkich za małą opłatą.

Unieważniam
zagubiony rachunek Nr. 1854
z dnia 11. 8. 30 r. na 5 skrzyń,
wypożyczonych z Hurtowni
Państw. Monopolu Spirytusowego
z Brodnicy.
Lidzbark, 25. X. 1933 r.
Cecylja Ścisłowska.

Dom
jak nowy w Nowemmieście
przy gimnazjum, 7 pokoi i kuchnia,
ogród, stajnie za 6,500 zł
sprzeda
Kurlikowski,
Nowemiasto, ul. Jagiellońska.

Węgiel
opałowy i kowalski polecam
Fr. Tysler, Lubawa.

JARMARK MIESZANY

ogłoszony w niektórych czasopismach na dzień 4-go listopada 1933 r. nie odbędzie się.

Według później zatwierdzonego planu jarmark ten odbędzie się

14-go listopada 1933 r.

DZIAŁOWO.

Burmistrz, Felski.

Mieszkanie

5 pokojowe z kuchnią i przy należnościami w ulicy Pod Lipami 3 od zaraz do wydzierżawienia.
Berta Jaedtko, Nowemiasto.

Gospodarstwo

przeszło 40 morgów, w tem 4 morgi łąki z torfem od zaraz na sprzedaż.
Antoni Kowalewski,
Rumienica.

SŁUCHAWKI

„Ramona”
„Filaryt” i inne
poleca po niskich cenach
„Drwęca” Drukarnia i Księgarnia
Nowemiasto.

W magazynie Ekspedycji Towarowej w Biskupcu przy dworcu otworzyłem filję, gdzie zakupuję

stale po najwyższych cenach dziennych
wszelkiego rodzaju
zboża i nasiona.
Otręby i mąka stale na składzie.

Co śród jestem osobiście w mej filji

WACŁAW NOWACZYK,
handel zboża, paszy, sztucznych nawozów i opału
NOWEMIASTO n. Drw. tel. 100.

Torf

wysprzedany, dalszych sprzedaży nie uskuteczniamy.
Majętność Gwiżdżyny
H. Modrow.

Rower

używany kupi za gotówkę
Specht, Bielice,
p. Krotoszyny Pomorskie

Niniejszem podajemy Szanownej Publiczności do laskawej wiadomości, iż

POLSKIE TOWARZYSTWO
KSIĘGARNI KOLEJOWYCH „RUCH”
w WARSZAWIE

przyznało naszej Księgarni z dniem 25 bm.

AGENTURĘ

kolportowania dzienników i czasopism
pojedynczych egzemplarzy

Posiadamy zatem na składzie codziennie świeże
dzienniki i czasopisma po cenach oryginalnych.

„DRWECA”

Drukarnia i Księgarnia Nowemiasto.

W środę, dnia 25 bm. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich cierpieniach, nasza najukochańsza matka i babka

s. p.

Anna z Kotłowskich Serożyńska

przeżywszy lat 80.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

RODZINA.

Lekarty, Nowemiasto, Niem. Brzozie, Kościerzyna, w paźdz. 1933 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, dn. 30. X. rb. o godz. 10 przed poł. w kościele parafjalnym w Skarlinie, następnie eksportacja zwłok na cmentarz.

We wtorek, dnia 24-go bm. o godz. 9-tej wieczorem zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach mój ukochany mąż, mój najdroższy i nigdy niezapomniany ojciec, syn i brat

s. p.

Władysław Chudziński

przeżywszy lat 32.

O czem donosi w smutku pogrążona
RODZINA.

Bratjan, w październiku 1933 r.

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego w Nowemmieście odbędzie się w piątek o godz. 9.30, następnie pogrzeb.

Półtora miliona obywateli subskrybowało 327 608 200 zł.

W sprawie Pożyczki Narodowej statystyka wykazuje, że rolnictwo, handel, przemysł, rzemiosło, nieruchomości miejska i instytucje kredytowe, instytucje ubezpieczeniowe, przedsiębiorstwa komunikacyjne oraz wolne zawody subskrybowały 182.960.750 zł, z czego wynika, że udział tych grup w ogólnej sumie Pożyczki wynosił procentowo 55,85 proc. Młodzież szkolna subskrybowała łącznie Pożyczkę Narodową na sumę 470,650 złotych.

Udział procentowy małej własności rolnej w stosunku do ogólnej sumy Pożyczki Narodowej wynosi 1,5 proc., większa własność 2,3 proc., nieruchomości miejska 1,82 proc., handel 9,46 proc., instytucje kredytowe 10,76 proc., interesy ubezpieczeniowe 6,83 proc., przedsiębiorstwa komunikacyjne 0,63 proc., rzemiosło 1,74 proc., przemysł 14,11 proc., wolne zawody 2,72 procent.

Dalej statystyka wykazuje, że grupa pracowników, do której zaliczają się pracownicy prawni i samorządowi, biurowi i fizyczni, emeryci, inwalidzi oraz pracownicy urzędów państwowych dała subskrybentom 889.725, którzy subskrybowali na łączną sumę 143.604.350 zł. Udział pracowników procentowo w stosunku do ogólnej sumy Pożyczki Narodowej wynosi 43,83 proc., urzędnicy państwowi w liczbie 461.055 subskrybowali ogółem 75.673.250 zł, co stanowi 23,1 procent.

Majątek zniszczony przez dzieci.

W jednej wiosce koło Deain w północnej Francji zdarzył się tamt. proboszczowi Gunebeau fatalny wypadek. W czasie jego przeprowadzki do innej miejscowości dzieci weszły do opustoszałego prezbiterjum i tam znalazły torby z papierami wartościowymi na łączną sumę 47.000 franków. Obrazki podobały się dzieciom i cały ten majątek zabrały do domu, gdzie zaczęły ciąć nożycami obligacje i akcje, robiąc sobie z nich zabawki. Rodzice też nie zdawali sobie sprawy, jaką wartość przedstawiają te papiery i pozwalali dzieciom robić, co im się podoba. Gdy w końcu zorientowano się w sytuacji, było już zapóźno. Majątek ruchomy proboszcza zamienił się na stateczki, samolociki i inne zabawki dziecięce.

Awantura o żydów w Lidze Narod.

Genewa. Na posiedzeniu VI komisji Ligi Narodów delegat Haiti uzasadniał swój wniosek w sprawie rozszerzenia konwencji o ochronie mniejszości narodowych również na inne kraje.

Delegat Anglii wygłosił przemówienie, będące jednym wielkim oskarżeniem Niemców hitlerowskich. Głównie zaatakował przemówienie delegata niemieckiego Kellera, który dnia poprzedniego oświadczył, iż żydzi nie są mniejszością narodową, lecz rasową. Według Kellera mniejszością narodową są te odłamy obywateli danego kraju, które mieszkają na pograniczu swego kraju macierzystego (np. Polacy na Śląsku Opolskim lub Niemcy w Wielkopolsce).

W końcu delegat Niemiec protestował dalej przeciwko dyskusowaniu przez Ligę Narodów nad sytuacją żydów w Niemczech, twierdząc, że zgromadzenie Ligi Narodów nie jest kompetentne do zajmowanie się wewnętrznym ustawodawstwem niemieckim, poczem z naciskiem jeszcze raz podkreślił, że żydzi nie są mniejszością narodową.

Polska propozycja w sprawie mniejszości.

Genewa. W 6 komisji zgromadzenia Ligi Narodów w toku debaty mniejszościowej delegat Polski minister Raczyński przedstawił następujący projekt rezolucji:

Zgromadzenie Ligi Narodów zważywszy, że obecnie obowiązujące traktaty mniejszościowe, jak również deklaracje o międzynarodowej ochronie mniejszości, złożone przed Radą Ligi Narodów przez niektóre państwa, obowiązują jedynie część członków Ligi Narodów, podczas gdy inni członkowie Ligi są wolni od wszelkiego zobowiązania prawnego w tej dziedzinie.

Sądząc, że taki stan rzeczy zapewnia gwarancję międzynarodową tylko niektórym mniejszościom i pozostawia bez ochrony międzynarodowej inne, które w żadnym wypadku nie mogą zaapelować do Ligi Narodów.

Zważywszy, że tego rodzaju wyróżnienie między mniejszościami chronionymi, a niechronionymi sprzeczne jest z uczuciami słuszności i sprawiedliwości,

biorąc pod uwagę, że mniejszości rasowe, językowe i religijne, nie objęte przez obecną ochronę mniejszości, a które mają te same prawa do ochrony przez Ligę Narodów, co mniejszości we

wszystkich krajach europejskich i poza europejskich,

stwierdza, że obecne warunki międzynarodowej ochrony mniejszości nie są zgodne z podstawowymi zasadami moralności międzynarodowej i sądzi, że należy to naprawić przez zawarcie ogólnej konwencji ochrony mniejszości. Konwencja ta powinna zawierać te same zobowiązania dla wszystkich członków Ligi Narodów i powinna zapewnić wszystkim mniejszościom rasowym, językowym i religijnym ochronę międzynarodową,

prosi w konsekwencji Radę Ligi Narodów o zamianowanie komisji studjów, która zbadała problem i przedstawiła na następnej sesji Zgromadzenia projekt ogólnej konwencji o ochronie mniejszości.

Pomorska Wystawa Łowiecka i Pokaz Trofeów

zorganizowane przez Pomorskie Towarzystwo Łowieckie, odbędą się w Toruniu od 3-go do 13-go listopada 1933 r. Wystawa ma zadanie kulturalno-propagandowe, winna okazać społeczeństwu ważność łowiectwa i podnieść kulturę łowiecką wśród zainteresowanych. Całość została podzielona na trzy części:

1. Pokaz, na którym premjowane będą trofea myśliwskie zdobyte poczynając od sezonu 1932, w szczególności:
 - a) kozłów, ubitych od dnia 16 maja 1932 r.
 - b) jeleni, danieli ubitych od dnia 16 października 1932 r.
 - c) dzików itd., ubitych od dnia 1 stycznia 1932 r.
2. Wystawa, na której nagrodzone będą trofea zdobyte poczynając od 1 stycznia 1920 r.
3. Dział pozakonkursowy, w którym znajdą pomieszczenie pojedynczo i zbiorowo trofea i wszelkie przedmioty mające łączność z łowiectwem, bez względu na pochodzenie i czas ich pozyskania.

W dziale I-m i II-m wystawione być mogą i będą premjowane jedynie trofea zwierzyny ubitej na terenie Pomorza (incl. Krainy).

Ze względu na trudności gospodarcze opłaty za ekspozycje wyznaczone zostały nadzwyczaj nisko, przedmioty wystawione w dziale III-m zwolniono od wszelkich opłat, poczynione zostały starania o korzystne ubezpieczenie od ognia wzgl. kradzieży, o zniżki kolejowe dla wystawców i zwiedzających, o przyznanie taryfy ulgowej na przewóz ekspozatów.

Zapraszając wszystkich zainteresowanych do licznego udziału, uprasza się o zgłoszenie najrychlejsze.

Adres dla korespondencji: Pomorskie Towarzystwo Łowieckie — Toruń, ul. Sienkiewicza 10.

Zarząd;

(—) Tomasz Komierowski — prezes

(—) Dr. Jan Łukowicz - w-prez. (—) F. Soboczyński - w-prez.

(—) inż. L. Ossowski - ławnik (—) Dr. M. Łukowicz - skarbnik

(—) Michał Bernakiewicz - sekretarz.

Przeżycia kapłana polskiego na Sołówkach.

Wikariuszem przy kościele garnizonowym w Toruniu mianowany został ks. Trocki, który niedawno temu wrócił z Rosji.

Ks. Trocki w r. 1928 skazany został przez bolszewików na śmierć, lecz w ostatniej chwili zmieniono wyrok i wysłano ks. Trockiego na wyspy Sołowieckie. Po czterech latach pobytu tam w niesłychanie ciężkich warunkach udało mu się powrócić do Polski, w drodze wymiany więźniów politycznych.

W tych dniach ks. Trocki na posiedzeniu Tow. im. Piotra Skargi w Toruniu wygłosił prelekcję, w której podzielił się ze słuchaczami wrażeniami z pobytu na wyspach Sołowieckich. W prelekcji swojej naszkicował wyraziście okropności pobytu na wyspach Sołowieckich, gdzie przebywał w towarzystwie 42 innych księży katolickich. Do głębi przejmująca była opowieść o potajnym odprawianiu mszy św. pod osłoną nocy w lesie, przyczem do św. Ofiary używano wina, przyrządzonego z rodzynek, przysłanych więźniom przez polski Czerwony Krzyż. Zmarłego jednego z więźniów-kapłana pogrzebano w nocy, wkładając na zwłoki stulę, sporządzoną z podszewki ubrania. W zimie r. 1928-29 na jednej z wysp na 28.000 więźniów zmarło 20.000 na tyfus. Ciężka praca i głód dopełniały czary goryczy nieszczęśliwych ludzi.

W przeszło dwugodzinnej prelekcji ks. Trocki opowiadał o okrucieństwach GPU., o prześladowaniu religii przez bolszewików i o innych okropnościach piekła bolszewickiego. Prelegent dał słuchaczom swoim niezmiernie dużo materiału o Rosji i o tem, co się dziś w niej dzieje i to materiału wartościowego, bo autentycznego, nagromadzonego na podstawie osobistych przeżyć i obserwacji.

Dziś w czasie, kiedy Rosja bolszewicka i jej metody znajdują dużo bezmyślnych chwalców, byłoby dobrze, gdyby ks. Trocki tragicznie swoje przeżycia opisał i opublikował w druku.

Odkrycie złóż pirytu w Polsce.

Ekspedycja naukowa państw. Instytutu geologicznego dokonała doniosłego odkrycia olbrzymich pokładów pirytu pod Opatowem.

Piryt rzadko występuje w Polsce w tak wielkich ilościach. Nadaje się do wydobywania żelaza i pochodnych siarki.

Chorylen.

Gaz, przed którym nic się nie osto!

Od chwili, gdy Strasser (były antagonistą Hitlera w partii narodowo-socjalistycznej) objął dyrekcję wielkiej berlińskiej fabryki chemicznej „Schering-Kahlbaum, wszystko się tam zmieniło. Przedsiębiorstwo zostało całkowicie zreorganizowane i przystosowane do wyłącznej fabrykacji gazów. Jeden oddział fabryki, zwany „Adlershof“, został zmilitaryzowany i jest pilnie strzeżony w dzień i w nocy przez zaufanych szturmowców hitlerowskich, „Elementy niepewne” zostały gruntownie wyeliminowane z najbliższych okolic Adlershofu; przy wejściu każdego poddaje się ścisłej indagacji. Do laboratorjów fabryki mają wstęp tylko osoby znające hasło i posiadające specjalną przepustkę dyrekcji.

Co robią w Adlershofie? Fabrykuje się tam najstraszliwsze gazy wojenne, oczywiście pod pozorem celów pokojowych. Cyjanki i związki arsenikowe są rzekomo produkowane dla celów naukowych lub rolniczych, a chorylen, główny produkt laboratorjów Adlershofu, ma służyć przeciwko... bólowi głowy. Działanie tych gazów na organizm ludzki jest straszliwe. Zdając sobie sprawę z ich niebezpieczeństwa, niemiecki sztab generalny robi doświadczenia na zwierzętach. Pierwsza faza ataku niszczy skórę i oczy. Naskórek zostaje dosłownie zeżarty; żaden materiał, żadne ubranie nic tu nie pomoże. Oczy stają się czerwone, jakby od ostrego zapalenia; dręczy je nieznośne podrażnienie. Druga faza ataku ma na celu zmuszenie człowieka do zdjęcia maski przeciwgazowej. Gazy te stwarzają tak drażniącą i duszną atmosferę, że człowiek dusi się w niej i, chcąc się ratować, zrywa z siebie maskę. Trzecia i ostatnia faza niszczy organy wewnętrzne płuca i trzewia. Gaz przedostaje się tam, spala i żera wszystko, co napotka, naczynia krwionośne ulegają zniszczeniu. Twarz staje się sina, krwawa piana zalewa usta. Agonji towarzyszą okropne konwulsje; śmierć następuje nieuchronnie po paru godzinach.

Gazy te są cięższe od powietrza. Chemicy wojenni uważają to za niezbędny warunek skuteczności ataku gazowego. Nic nie zdoła się uchronić przed inwazją morderczego gazu, żadna piwnica, żaden beton niewiele pomoże w walce z duszącym całunem.

Pamiętaj o Challenge'u 1934 r.

Małym jachtem przez Atlantyk przeprawił się młody harcerz polski.

Warszawa. Związek Harcerstwa Polskiego otrzymał wiadomość o przebyciu Atlantyku przez młodego harcerza Władysława Wagnera, który wyruszył z Gdyni ubiegłego roku na małej szalupie, przerobionej na jacht. Wagner objechał Francję, zachodnie wybrzeże Afryki, następnie wyruszył przez Atlantyk do Południowej Ameryki, dobił do Rayenny.

Jacht Wagnera „Zjawa” jest pierwszym polskim jachtem, który przebył Atlantyk. Należy zaznaczyć, że Wagner nie był wykwalifikowanym żeglarzem i nie posiadał potrzebnych do tego rodzaju podróży przyrządów nawigacyjnych. Jego wyczyn zatem jest swego rodzaju rekordem.

Zakaz pieczenia ciast w Rosji.

W wielu rosyjskich miastach wydano zakaz pieczenia ciast i tortów ze względu na dotkliwy brak mąki, szczególnie pszennej. Zakaz obowiązuje aż do odwołania.

Wielkie pokłady złota na Kaukazie.

Moskwa. W dolinie rzek Małej i Wielkiej Łaby, dopływów rzeki Kubań na Kaukazie północnym, natrafiono na wielkie pokłady złota. W mieście Hejston rozpoczęto budowę wiejskiej zmechanizowanej płuczki złota.

16 lat czekała na powrót męża.

Angielskie gazety podają smutną historję pani Makaulay, która 16 lat czekała na powrót męża, który wolał śmierć w nędzy niż powrót do domu.

Według słów pani Makaulay, męża jej dręczyła „straszna tajemnica”, którą ukrywał przed wszystkimi. Kiedy dowiedział się przypadkowo, że w tę tajemnicę wmieszana jest jego żona, wyjechał z domu, mówiąc żonie, że wróci, gdy będzie miał 60 lat. Stało się to w roku 1917 i od owej chwili wierna żona zostawiała stale na noc otwarte drzwi domu, chcąc, aby mąż, wracając, nie napotkał na żadne przeszkody. Lecz jej życzenia się nie spełniły. Niedawno temu Makaulay, który skończył 65 lat, znalazł przytułek u jakichś wieśniaków, którzy pozwolili mu nocować w oborze na słomie. Tam Makaulay zmarł.

W ciągu tego całego czasu żona jego, która w międzyczasie odziedziczyła wielki majątek, starała się odnaleźć zaginionego męża, aby podzielić się z nim otrzymanymi pieniędzmi. Choć Makaulay mieszkał w odległości 25 mil od swego dawnego domu, znaleziono go dopiero po śmierci.